

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Tak Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 106.

Wtorek 10 maja

1859.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 9 maja. Austria położyła niespodzianie koniec wszelkim układom kongresowym groźnym ultymatum wystósowanem do Sardynii, z żądaniem stanowczej odpowiedzi w przeciągu trzech dni. Przeciwnie temu ultymatum, któremu równocześnie towarzyszyło rozstawienie się austriackiego wojska wzdłuż całej linii Tessynu z gotowością do niezwłocznego przekroczenia granicy, protestowała nietylko Francja, ale i mocarstwa neutralne. Ponieważ odmowna odpowiedź Sardynii rozumiała się sama przez się, przeto Anglia, czyniąc ostatnie wysilenie na korzyść pokoju, podała wniosek do mocarstw rozpoczynających wojnę, aby ją przyjęły za pośredniczkę sporów swoich. Wniosek ten, na który przystał gabinet wiedeński, wstrzymał armię austriacką od rozpoczęcia natychmiastowych kroków nieprzyjacielskich; ale gdy rząd francuski z przyjęciem angielskiego pośrednictwa położył warunki tak dla Austrii, jako i dla Anglii niepodobne do wykonania, odrzucił je bez dalszego rząd austriacki i tym sposobem zakończyła się dyplomatyczna faza zawikłania włoskiego, która od 1. stycznia bez przerwy trwała do początku maja. Rozpoczął się zatem okres wojenny. Francja przesłała do Londynu oświadczenie, że minął już teraz czas układów i natychmiast dwiema drogami, kolejną żelazną lyońsko-sabaudzką, jako też parostatkami z Tulu do Genuy przesyłać zaczęła zgromadzone od dawna w połudn. prowincjach siły i przybory wojenne. Równocześnie głośno urządzone dzienniki wiedeńskie i Austrii chwytają za broń w obronie porządku europejskiego, cesarz Franciszek Józef wydał proklamację do ludów swoich, w której całą winę zerwania pokoju zwała na Sardynią, wojsko zaś jego odebrało rozkaz przejścia przez Tessyn; pełnomocnik francuski, margrabia Banneville, opuścił Wiedeń, a poselstwo austriackie w Paryżu, baron Huebner, wstrzymany prywatnymi sprawami, kilka dni później wyjechał. Według dzienników austriackich i niemieckich nadzwyczajny entuzjazm ożywia ludy pod berłem habsburskim zostające; mnóstwo ochotników, nietylko w samem arcyksięstwie, ale i w innych krajach koronnych, garnie się do szeregów; składki patriotyczne, adresy, deputacje, objawy poświęcenia z każdym dniem się mnożą, niewiedzieć wszakże, czy nie wystudzi znacznie tego zapału ogłoszona przez rząd pożyczka, której warunki w niczem nie ustępują asygnatom konwentu narodowego pierwszej rewolucji francuskiej. We Francji, z razu, jak widzieliśmy przedtem, niechętniej wojnie, rozbudza powoli widok przygotowań groźnych, pochodów wojskowych, odchodzących i zegnających się żołnierzy, niemniej także uczucie zaszczytnego powołania do walki za niepodległość uciśnionych i nadzieja zyskania nowej swobody, wrodzona narodowi ochoczo do bojów i wypraw; i tutaj nie brak ochotników i gotowości do patriotycznych poświęceń, choć klasa kupiecka i przemysłowa szczerze żałuje pokoju. Z początkiem zeszłego tygodnia odbyło się, aby dać odpowiedź na wniosek pośrednictwa angielskiego, nader ważne posiedzenie prywatnej rady cesarskiej, na której po raz pierwszy zajęła miejsce cesarzowa, jako przyszła rezydentka w niebytności męża. Wypowiedzenie wojny cesarstwu austriackiemu ogłoszone zostało uroczyste ciało prawodawczemu przez ministra Walewskiego, senatowi przez ministra Foulda. Ciało prawodawcze odpowiadając godnie zaufaniu cesarza i stojąc się do nieuchronnej konieczności, przyjęło jednoznacznie pożyczkę 500 mil., przy której to sposobności obawiała opozycja, przez wymowne usta Jul. Favre przedstawił swoje zasady pod względem polityki wewnętrznej, ale zarazem bezwarunkowe współczucie dla niepodległości włoskiej i ujarzmionych narodów. Równocześnie z piękną proklamacją do ludu, w której cesarz wypowiada konieczność uwolnienia Włoch z pod panowania cudzoziemców, zaręcza nietykalność osoby władzy papieżkiej, oraz ponawia zapewnienie, że w podbojach i rozszerzaniu granic nie myśli, i której dowarzył cyrkularz ministra spraw zewnętrznych do wszystkich poselstw francuskich mniej więcej tej samej treści, dostało ciało prawodawcze ważne dwa wnioski dotyczące się nadzwyczajnego kredytu na potrzeby wojenne i poboru w roku bieżącym kon-

tyngiensu na rok przyszły. Pobór ten podniesie armię lądową do 600,000, podczas gdy siła morską przez powołanie 8000 ludzi do 20,000 pomnożoną zostanie. Cesarz sam obejmie naczelné dowództwo nad armią włoską, a wyjazd jego, którego się każdej chwili spodziewają, nastąpi zapewne w pierwszych dniach poczynającego się tygodnia, ostatnie bowiem telegramy doniosły nam o zaszytych już zmianach w ministerstwie, które wyjazd cesarski poprzedzić miały. De-langle został ministrem sprawiedliwości, książę padewski ministrem spraw wewnętrznych, marszałek Randon obejmuje miejsce dotychczasowego ministra wojny, mar. Vaillant, który otrzymał jeneralne kwatremistrzostwo armii włoskiej. W ciągu wojny straż Paryża powierzona zostanie gwardji narodowej, nad bezpieczeństwem zaś Francji tak wewnętrznem, jako i zewnętrznem od zachodu, czuwać będą dwie formujące się już armie, które dowodzić będą marszałek Pelissier i książę Napoleon. Dotychczas zdaje się, że Francja rozpoczyna wojnę ograniczając się na własnych siłach, bez żadnego aliansu; cała niemal Europa dwuznacznie względem niej zajmuje stanowisko, a stosunek jej do Rosji jeszcze nie wyjaśniony. Wszakże jak piorun ze spokojnego nieba tak przeraża Niemcy i Anglię pogłoska o ścisłym związku między Francją i Rosją; dzienniki niemieckie zatępiły na trwogę, a w Anglii wtórował im gwałtownie francuzożerczy Times. Pisma francuskie od razu zaprzeczyły tej wieści, której bezzasadność poseł rosyjski rządowi angielskiemu uroczystie zaręczył, która wreszcie wywołała podobne kateryczne oświadczenia urzędowych dzienników rosyjskich. Również odwołana została wiadomość o ogłoszonym przez dzienniki niemieckie przymierzu między Francją i Danią. Pewną jednak jest rzeczą, że Rosja ściga dwa korpusy obserwacyjne, jeden ponad granicę galicyjską, drugi w Królestwie Polskiem, w pobliżu Prus, a że to mocarstwo neutralnem by zostać niemogło, w razie gdyby wojna granice włoskie przekroczyła, to żadnej nie ulega wątpliwości, jak nie mniej, że jedynym, w tej chwili, naturalnym aliantem Rosji jest Francja. — Rozpoczęcie wojny ziszcilo wszelkie nadzieje i życzenia ludów włoskich, dla których losu bliska przyszłość będzie stanowczą na czas długi. Zaraz po odrzuceniu austriackiego ultymatum wydał król sardyński proklamację do narodu, ogłosił zupełną amnestją dla wszystkich politycznych przestępców i udał się do wojska, którego rzeczywistą komendę obejmuje minister wojny jeneral La Marmora. Zapał potryotyczny w Piemontcie rodzi z każdym dniem nowe poświęcenia, a Francuzów przyjmują wszędzie jako zbawców z największą radością. Toż samo usposobienie od dawna już podzielają wszystkie inne kraje włoskie, jak nam wypadki dowiodły: w Toskanii zmusiło stanowcze oświadczenie się wojska za sprawą narodową i związkiem z Sardynią Wksięcia do protestacji i wyjechania z kraju, a skoro tylko to nastąpiło, natychmiast obrano rząd tymczasowy, mianowano dyktatorem króla sardyńskiego, który przysłał do kierowania administracją jako swego komisarza hr. Boncompagni, i oddano naczelné dowództwo jenerałowi Ulloa. Przygotowania wojenne w Toskanii postępują szybkim krokiem i lada dzień spodziewają się połączenia 12,000 Toskańczyków z armią sardyńską. Podobne powstanie na korzyść narodowej niepodległości odbyło się w księstwie Massa-Carrara, należącym do księstwa modeńskiego; kraik ten pograniczny zajęty został przez Piemontczyków, co pociągnęło za sobą protestację i wypowiedzenie wojny ze strony księcia modeńskiego. W księstwie parmeńskiem wybuchła rewolucja, najpierw w Pontremoli, a nieco później w samem Parmie na ten sam sposób, co i w Toskanii; księżna wyjechała także, ale ostatnie wiadomości donosiły nam o kontrrewolucji i oświadczeniu się wojska za dawnym rzeczy stanem, a nawet o powrocie księżnej do stolicy. W Rzymie wzburzenie umysłów objawiało się przez dni kilka w zbiegowiskach ulicznych, plakatach, wiwatach i okrzykach; usposobienie ludu zdawało się jednak tak groźne, że papież myślał już o wyjeździe do Gaety lub Bolonii. Niepodpada wątpliwości, że ponowiłyby się tutaj wypadki r. 1848, gdyby nie załoga francuska. Wszakże jen. Goyon proklama-

cyami swemi i energiczną postawą starał się Rzymian uspokoić i spowodował papieża do pozostania w mieście. Działa on pod tym względem podług najwyraźniejszych rozkazów cesarza, który z każdej korzysta sposobności, aby zaręczyć w kraju i za granicą, że dalekim będąc od chęci nadwężania, chce owszem władzę świecką papieża w całej zupełności zachować i targnąć się na nią niepozwoli nikomu. W Neapolu ciągle to samo położenie rzeczy; kraj cały podziela uczucia i chęci północnych części półwyspu, król umierający, administracja w największym nieładzie, obawa przyszłości, zwłaszcza że następca tronu nie wielkie wzbudza nadzieje, kierunek wreszcie spraw w ręku królowej, która wszelkiego starania i podstępu używa, aby system policyjnego despotyzmu i najciślej szejsze stosunki z Austrią w całej zupełności i nadal zachować. — Austriacy, rozpoczynawszy kroki wojenne, nietylko w Wenecji i Piacency, fortecy parmeńskiej, ogłosili stan oblężenia, lecz w krótkce potem, aby powstrzymać szerzenie się powstania we Włoszech środkowych, zajęli Reggio i Modenę; co się zaś dzieje z ludnością w lombardzko-weneckim królestwie, będącą teraz pod zarządem jen. Gyulai, który stanowczo zajął miejsce arcyks. Maksymiliana, to łatwo sobie wystawić możemy, znając jej nienawiść przeciw Austriakom i jej exaltowany patriotyzm. Wkroczywszy do Piemontu wydał jen. Gyulai nieco naiwną proklamację, w której stara się Piemontczyków zaspokoić tą myślą, że przyszedł do nich, aby przywrócić zachwiany porządek i położyć koniec knowaniom rewolucyjnego stronnictwa. Pierwotnym planem Austriaków było podobno uderzyć całą przemocą na Piemont i zająć szczególnie jego stolicę, nimby Francuzi przybyli zdążyli; tymczasem ostatnia interwencja angielska, nader szybkie zebranie się znacznych sił francuskich w Genui, osobliwie zaś rewolucja toskańska, która lewe ich skrzydło odsoniła, przeszkodziły wykonaniu tego planu. Uskuteczniwszy równocześnie demonstracją nad brzegiem Lago Maggiore, przebyła armia austriacka Tycyn w dwóch miejscach, jak się zdaje. Jeden oddział z pod Buffalory posunął się ku Nowarze i opanował to miasto, drugi zaś przeszedłszy rzekę w okolicy Vigevano wkroczył niebawem do Mortary. Kraj leżący między Tycynem i Sezą bez oporu prawie zajęty został przez wojsko austriackie, które postępując naprzód powoli i ostrożnie, operuje jak widać w tym celu, aby dwóm głównym fortecom Casale i Alessandryi odciąć związek z Turynem i Genuą i takim sposobem rozdzielić siły nieprzyjaciół. Według ostatnich wiadomości na trzech punktach posunęli się dalej ku zachodowi; pomiędzy Cairo i Sale przeprowadzili się na prawy brzeg Padu, w drugim miejscu, zebrawszy się około Candia, pod Frassinetto, niemogli dotychczas wywalczyć sobie przejścia, w trzecim zaś kierunku, bardziej na północ, zdają się posuwać z Vercelli ku Trino. Wszakże gwałtowne deszcze, które od kilku dni padają i wlewy Padu, jako też zamiar połączenia się z nadchodzącym z Piacency posiłkowym korpusem, spowodował Austriaków do cofnięcia się na lewy brzeg Padu, obwarowawszy i obsadziwszy jednakże głowy mostów zarzuconych pod Cambio na tej rzece. W tej pozycji pozostaną, zdaje się, jeszcze przez czas niejaki, chociaż lewe ich skrzydło, posunięte aż do Castel Nuovo, niedaleko od Novi, jest już całkiem blisko Francuzów. Armia sardyńska, zajmując obronne stanowisko wzdłuż linii Dora Baltea, skoncentrowana jest osobliwie w Casale i Alessandryi; główna kwatera znajduje się w San Salvatore między temi dwiema twierdzami. Francuzi, którzy się głównie skoncentrowali w Suza i Genui, rozstawili oddziały swoje między Alessandryą i Genuą; marsz. Baraguay d'Hilliers ma główną kwaterę w Novi, niemal na połowie drogi między temi dwoma miastami, marsz. Canrobert przybył do Alessandryi; linia zatem obronna wojsk związkowych idzie półkolem do Iwrei wzdłuż Dora Baltea, dalej wzdłuż Padu na Casale i Valenza, wreszcie ztamtąd ciągnie się przez Alessandryę, Novi do Genuy. Do stanowczych jednakże kroków nieprzyjacielskich zapewne przed przyjazdem cesarza Napoleona nie przyjdzie. Projektowana dawniej wyprawa morską na Tryest lub Wenecją zaniechana, tak z powodu przeważnych sił austriackich, jak osobliwie ze



względu na Anglię. Jakie właściwie stanowisko zajmie to mocarstwo w wojnie włoskiej, tego jeszcze wiedzieć nie można; rozstrzygnięcie tego pytania zależy głównie od wypadku wyborów, które nie są skończone. Jeśliby ministerstwo Derby w nowym parlamencie znalazło znaczne poparcie, na co się jednak nie zanosi, natenczas łatwo by przeciw Francji nieprzyjawnie wystąpić mogło, albowiem sympatji swoich dla Austrii nieukrywa wcale i przy każdej sposobności nieprzychylnie uczucia dla rządu francuskiego objawia. I tak nietylko wysłało statki wojenne na obserwację do portu Genueskiego i znaczną eskadrę na morze Adryatyckie, lecz zaprotestowało jeszcze choć bezskutecznie, przeciw przeprowadzeniu wojska francuskiego koleją żelazną sabaudzką; wieść jednakże o zamknięciu cieśniny gibraltarskiej, była wymysłem dzienników austriackich. Marszałek Pelissier ma nader trudne stanowisko w Londynie, a rozprawy jego z ministrami w ostatnich dniach znacznie cierpki ton przybrały. Tymczasem wszystkie niemal dzienniki, nawet Times, zalecają ciągle i jak najusilniej zachowanie zupełnej neutralności, dopóki wojna w granicach włoskich pozostanie; toż samo zdanie popierają najznakomitsi statysci, jako to Russell, Palmerston, Stanley w mowach swoich do wyborców; ministerstwo osłabiło się znowu ustąpieniem Lyttona Bulwer, a opozycja liberalna nie traci nadziei odniesienia w walce wyborczej zwycięstwa, któreby kierunek polityki angielskiej na korzyść Francji i Włoch znacznie zmieniło. Za przykładem Anglii pójdą mniej więcej Niemcy i inne państwa europejskie, które, niewyjmując Hiszpanii i Holandii, zbroją się na każdy przypadek. W Niemczech powiększyło się znacznie oburzenie przeciw cesarzowi Napoleonowi, którego za sprawcę wszystkiego uważają, i połączona z obawą nienawiści przeciw Francuzom. Wszystkie państwa niemieckie zaciągawszy pożyczki i powoławszy swoje rezerwy, po części i landwery, stoją w gotowości do boju. Rząd pruski całą armią czynną postawił na stopie natychmiastowego wymarszu (Marschbereitschaft) i podał wniosek do izby o pożyczkę 40 milionów talarów, jako też o podwyższenie podatku dochodowego, klasycznego, od mlewa i rzezi o 25 proc. gdyby się okazała konieczność ściągnięcia pierwszego i drugiego powołania landwery, to jest mobilizacji. Dotychczas jednak uważa związek Rzeszy rozpoczętą wojnę, ponieważ Austria jest stroną zaczepiającą, za niedotyczącą bezpośrednio interesów niemieckich, na mocy 46 i 47 artykułu statutu związkowego; zależeć jednakże będzie od kierunku polityki angielskiej i rosyjskiej, równie jak od dalszych wypadków we Włoszech, jakie środkowa Europa względem Francji zajmie stanowisko. W chwili obecnej zdaje się, że wojna po za granice półwyspu nie wyjdzie, i że inne kraje od klęsk jej uchronione zostaną.

**JKW.** Książę Rejent raczył w imieniu N. Państwa udzielić marszałkowi nadwornemu W. księcia badenckiego, bar. Baumbachowi, gwiazdę do orderu orła czerwonego drugiej klasy, a adjutantowi tegoż księcia, majorowi Sponeckowi, order orła czerwonego 3ej klasy.

Berlin, 9 maja. Czytamy w Gazecie Pruskiej z dnia 7 b. m. następujące doniesienie o śmierci Aleksandra Humboldta: Państwo pruskie a z niem całym światem umiętny zasmuceniu został niepewetowaną stratą. Aleksander Humboldt odwołany został z ziemskiej pielgrzymki swojej. Życie jego nieskończone w czyny i wytrwałość obfite, błyszczące do najpóźniejszej starości niezwykłą świeżością ducha, dla pozostałych po nim jako też dla umiętności zawsze zawczesnego doznało końca. Uwielbiany wysoko uczony zasnął wczoraj po południu o godzinie pół do trzeciej, śmiercią lekką, w dziewięćdziesiątym roku życia swego, po kilkodziennym chorobie. Umarł z radośnym zadowoleniem, że w ostatnich jeszcze latach życia dokonał największego z dzieł swych, przez wykończenie obrazu przyrodniczego świata, tego owocu najroztleglejszych badań na polu nauk przyrodzonych.

Izba panów odbyła weszły piątek o godzinie 7 z wieczora, pod laską księcia Hohenlohe, dwudzieste pierwsze posiedzenie swoje, i obradowała nad petycjami, umieszczonemi na porządku dziennym, z których żadna ogólniejszego nie miała znaczenia. Posiedzenie trwało tylko trzy kwadransy.

W izbie poselskiej rozdano wczoraj wydrukowane już przedłożenia finansowe ministra skarbu, które w nadchodzącą środę przyjdą pod obrady izby.

Jedna z gazet niemieckich wychodzących w Berlinie, Volks-Zeitung, w jednym z artykułów wstępnych takie wnioski wyprowadza z obecnego położenia:

„Czego pragniemy, powiedzmy po prostu i bez ogródki; a tąd jest to, co następuje:

„Prusy powinny wojskiem swoim, do którego przyłączają się wojska innych państw Rzeszy niemieckiej, obsadzić granicę niemiecko-francuską, aby w zbrojnej

neutralności terytorium niemieckiego strzedz od napadu. Powinny z innymi państwami, które również graniczą z Francją, i które również zachowują zbrojną neutralność, zatem z Szwajcarią i Belgią, starać się zawrzeć traktaty dla wzajemnej obrony stanowiska neutralnego. Ale więcej na teraz Prusy uczynić nie powinny, a przedewszystkiem wystrzegać się mają, aby polityki austriackiej we Włoszech żadną miarą czynnie nie popierały.

„Czyli zaś Prusy zawsze zostaną w tej postawie, czyli przy sposobności podanej nie wpadną na Francją, o tąd rozstrzygnąć w przyszłości z wolnej woli same powinny. Niema nikt prawa o to egzaminować, a kto się pyta ciekawie, niechaj sobie samemu przypisze, jeśli na teraz otrzyma odpowiedź niejasną.

„Takie jest rozumienie nasze o „zbrojnej neutralności“ i o „wolnej decyzji“ zachowanej na później.

„Ale kto tego pragnie i kto wie zarazem, czego przez to żąda, nie powinien tać przed sobą następstw naturalnych, jedno powinien ostro i ściśle żądać tego stanowiska i zachowania się wraz z następstwami, które się w nie wiążą.

„Pierwszym wnioskiem, który ztąd wypadnie jest ten, że nie wolno żadnej armii austriackiej nad wyższym Renem działać z osobna. Austria jest stroną, zatem nie może i nie chce zachować neutralności. Jeżeli tam będzie stała armia austriacka, wszystkie mrzonki o hetmaństwie wojska Rzeszy niemieckiej nie złożą się na to aby powstrzymać prowokację, którąby Niemcy do wojny mimowolnie wtargnęła. Ktoby to pochwalił, a pomimo tego rozprawiał o zbrojnej neutralności, ten się błąka w ciemnościach albo ryby łowi w mętnej wodzie. Zanim to pochwalimy, raczej otwarcie i jasno przewidując następstwa rozpocznijmy wojnę niemiecko-francuską. Powziąć plan tego rodzaju, byłoby to po prostu wojnę włoską prowadzić do końca na ziemi niemieckiej. Neutralność taka jest złudzeniem, które i czterech tygodni nie wytrwa.

„Rozumie się, że Austria jako państwo Rzeszy niemieckiej, winna także stawić kontyngens siły zbrojnej niemieckiej, ale niepowinna dostawić więcej, i niepowinniśmy więcej od niej przyjmować, niżli tego akt związkowy ściśle wymaga. Ale kontyngens ten nie ma działać jako wojsko austriackie, jedno powinien jako wojsko niemieckie być oddany pod rozporządzenie tego państwa, które główny kierunek musi mieć w swoich rękach. A ponieważ z natury rzeczy państwem tąd będą Prusy, ani mowy być może o podziale na dwie armie, austriacką i pruską.

„Ale najmniej straż austriackiej wyższy Ren wolno powierzyć. Stanowisko nad wyższym Renem obejmuje znaczną część neutralnej Szwajcarii, a Szwajcaryja już teraz od gór tyrolskich i od Włoch austriackich przez Austrię jest ścięśniona. Dajcie Austrii stanowisko nad wyższym Renem, a w razie odwrotu będzie zmuszoną czy to od strony Niemiec, czy to od strony Włoch do przebicia się przez Szwajcaryję, aby połączyć armie rozdzielone, a przez to neutralność ziemi szwajcarskiej, będzie urojeniem podobnym, jakim w okolicznościach podobnych jest neutralność niemiecka.

„Jeśli zatem pragniemy strzedz Niemcy od wojny i wytrwać w zbrojnej neutralności, należy nam się wystrzegać niejasności i zamącenia i poprzestać na świadomości, że się Austrii dosyć pomoże, a nawet może więcej niżli na to u Niemiec zasłużyła, jeżeli jej pozwolimy całą siłę użyć w kampanii włoskiej. Austriackie stanowisko militarne we Włoszech jest bardzo silne, i bynajmniej nie jest podobną do prawdy, aby Francji ta sprawa poszła jak z płatka. Miejsmy w pamięci, że Austria nie jest w kłopotcie wojskowym, ale jest w kłopotcie pieniężnym. Austria prze na nas, prze, aby wojna na cudzej ziemi się toczyła, a zatem cudzym kosztem. Austria jest w położeniu, w którym każdemu sąsiadowi wojnę na kark wpędzić musi! Jenerał Gyulai zaledwie wtargnął do Sardynii z proklamacją pełną miłości dla dobrze myślących Piemontczyków, a już jest zniewolony do włożenia na Novarę kontrybucyi w żywności i obrokach. Choćby nawet ta włoska sprawa Austrii była dobrą, którą niestety nie jest, choćby była zarazem niemiecką, a zaprawdę nią nie jest! jeszcze i wtedy przyszłoby nam się łamać z cierpkim skrupulem, gdyby trzeba działać pospołu z państwem, które już na początku głodu wojsk swoich uciszyć nie potrafi, i które musi koniecznie wojska swoje puścić na cudzą ziemię, mówiąc, bierzcie, skąd dostać możecie! Ale teraz, przy takim składzie rzeczy, trzeba nam się mieć na baczności, a jeżeli otworzymy kieszenie i chętnie mamy uchwalić na obronę Niemiec ofiary pożyczek i ludzi, krwi i mienia, pilnujmy się, ażeby pod pozorem neutralności nie wciągniono nas mimo woli do wojny i bankructwa.“

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 maja. Przebywający za granicą wychodźcy Leon Chmurzyński, Piotr Langner, Feliks

Pilarski, Maciej Romanowski i Cezar Plater otrzymali pozwolenie powrotu do Królestwa Polskiego. Przybyła do Warszawy Anna, carówna gruzyjska.

## ROSYA.

Petersburg, 24 kwietnia. Pod tą datą piszą do Norda co następuje:

„Dzisiejszy Dziennik Petersburski zamieszcza długi szereg depeesz telegraficznych. Z tych dowiadujemy się o gotowości do wojny (Kriegsbereitschaft) kontyngiensu Związku niemieckiego, w Pruskiej o czterech punktach stanowiących podstawę układów pokojowych, zaprowadzonych przez Anglię, przyjętych przez Francją, Rosją i Prusy, a odrzuconych przez Austrię, i nakoniec o sławnej owej somacyi uczynionej w formie ultimatum ze strony Austrii wprost samej Sardynii, jako też o energicznej protestacyi, wywołanej tym dokumentem którego nazwa nie można, (inqualifiable), ze strony Rosyi i Anglii. Jakże się nie zdumieć nad tąd dziwnym braniem Austrii? Mielicie zupełną słuszność, powiadając mi dawno w Nordzie, że jeżeli układy się nie udają, powodem tego musi być mocarstwo działające nieszczęśliwie, które dokładało starania, aby nocą burzyć dzieło, które dyplomacya z takim trudem stawiała przed sobą. — Oprócz wiadomości wojennych, zwiastują nam świąteczne dzienniki o rozlicznych posunięciach i orderach, udzielonych dostojnikom państwa. Opuszczając inne nadmieniamy, że minister wojny otrzymał order s. Aleksandra Newskiego, z brylantami, a wielki książę Mikołaj zamianowany został naczelnikiem korpusu waleryi gwardyi. — Czytamy w dziennikach rosyjskich że komitety obradujące nad sprawą włoską, gubernii Włodzimirskiej i Charkowskiej skończyły równocześnie i w jednej myśli swoje prace. Nadmieniamy przytąd o pięknym pomysle, wykonanym na jednogodne żądanie, któryto pomysł rzuca światło usposobienie obradujących. Po załatwionych układach wręczono za poprzedniemi porozumieniem wszystkim członkom pióra brązowe przedziwne roboty, umyślnie poprzednio zamówione, któremi projekt emancypacji włościan podpisał, zachował sobie członkowie komitetu na wieczną rzecz pamięć. Pióra owe mają cyfrę panującego cesarza, t. A. II., a z drugiej strony napis: 24 marca Charków

## AUSTRYA.

Najświeższe dzienniki wiedeńskie rozwodzą się nad zapalem, z jakim ochotnicy we wszystkich częściach cesarstwa austriackiego garną się do tworzenia zastępów ochotniczych. Pierwszy batalion ochotników wiedeńskich wyruszy podobno jeszcze w miesiącu bieżącym do Włoch. Ćwiczenia jego się rozpoczęły. Szlachta węgierska zobowiązała do wystawienia trzech pułków huzarskich. W Wiedniu tysiące, tak powiada Ostdeutsche Post, zgłaszają się do chorągwi; napływ ochotników w Karyntach, Morawii, Styrii, Krainie, Tyrolu i Karyntii przechodzi wszelkie oczekiwania. — Uczniowie w uniwersytetu wiedeńskiego złożyli cesarzowi przez delegatą swą adres, w którym osoby swoje stawiają pod rozporządzenie cesarskie. — Dziedziczny W. ksiądz tokański postanowił wstąpić do wojska austriackiego i walczyć w szeregach jego. — Jenerałny konsul francuski w Wenecyi, bar. Beuviss, przejeżdżał przez Wiedeń w powrocie do Paryża.

Wiedeń, 6 maja. Upadek domu bankierskiego Arnstein i Eskeles ogromne na umysłach sprawił wrażenie, a skutki tego upadku nie jedno krajom austriackim, ale i za granicą uczuć się dadzą. — Wielki, aby ochotników ująć w karby karności, entuzjazm i zadatek dany im na rękę, zaczynają nalestować spokojnych mieszkańców miasta Wiednia. Wczoraj wieczorem na Żydowskiej ulicy dawali tąd oznaki waleczności, że przerażeni mieszkańcy, pominając sobie wypadki zaszłe w Galaczu, pozostawiali swoje sklepy z obawą przed razią. — Pod koniec hr. Grünne wpadł w niełaszkę. — Na kolei żelaznej wenecko-medyołańskiej w nocy z środy na czwartek o godzinie 9 1/2 w pobliżu dworca kolei Porta Vecova pod Weroną wpadł pociąg wojskowy z Włoch idący na kilka ładownych amunicją wagonów stojących na kolei. Skutkiem tego nastąpił wybuch którego niszczące działanie zgruchotało niemal zupełnie wagony środkowe, przyczem 23 żołnierzy zginęło, a 124 zostało rannych. Transport wojskowy składał się z żołnierzy 17 pułku piechoty i 12 kompanii towej baterii. Rannym udzielono natychmiast pomocy jak najtroskliwszą. Przyczyną wypadku zdaje się być mylny sygnał, iż szyny są wolne.

## FRANCYA.

Paryż, 5 maja. Cesarz wyjedzie dopiero między 12 i 15, chce bowiem, nim Paryż opuści, załatwić niektóre ważne sprawy. Wiadomość o uroczystym nabożeństwie przed wyjazdem cesarza, zupełnie potwierdza. Marszałka Pelissier spodziewają się każdej chwili i przeznaczają mu naczelną dowództwo



nad całym wojskiem, które pozostanie we Francji, oraz gwardyą narodową, w razie gdyby wschodnie granice cesarstwa były zagrożone; główna jego kwatera będzie w Nancy. Ustąpienie ministra wojny marszałka Vaillant jest niewątpliwe; miejsce jego zajmie marsz. Randon; Vaillant pójdzie razem z cesarzem do Włoch. Również minister Delangle odda tę sprawę wewn. komu innemu. — Dzisiaj, jako w rocznicę śmierci Napoleona I odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele inwalidów, na którym książe Hieronim był przytomny z wielką liczbą dawniejszych wojskowych napoleońskich. — Margrabia Banneville był pełnomocnik w Wiedniu wrócił już do Paryża; wielkie zrobiło wrażenie w Wiedniu, że poseł rosyjski odprowadzał odjeżdżającego na dworzec kolei i pozostał z nim dopóty, dopóki pociąg nie ruszył. — Hrabia Chambord niechcąc bawić w kraju, który jest w wojnie z Francją, opuszcza państwo austriackie i przenosi się na mieszkanie do Holandii. — Ochotników niezmierną liczbą ciśnie się do pułków; w samym Paryżu jest ich przeszło 25,000; rząd liczył podobno na maksimum 50,000, ale ich teraz już wiele więcej. — Z teatru wojny żadnych właściwie ważniejszych nie ma wiadomości; wojska francuskie w coraz większej ilości przybywają do Włoch; w samym obrębie Genuy liczą przeszło 60,000. Marsz. Baraguay d'Hilliers, znacznie zdrowszy, zajął kwaterę w Novi, tuż w pobliżu Austriaków, marsz. Canrobert udał się do Alessandryi. Znacznie dla Francuzów korzystne są gwałtowne deszcze i wylewy, które Austriaków pochód wstrzymują. Przeszli oni wprawdzie przez Pad pod Cambio, przy wiosce Cornale, ale cofnęli się napowrót zabezpieczając mosty swoje znacznymi i artyleryą. Przejście w drugim miejscu pod Frassinetto po dość długiej kanonadzie nie poszło im się, głównie podobno w skutek wielkiego wylewu rzeki. Rekonesanse swoje posunęli do Sale Castelnovo, aż pod same stanowiska Francuzów, którzy zajmują dolinę Scrivii, aby utrzymać związek między Genuą i Alessandryą. — Tak z Algieru jako z Tulonu wypłynęły statki z żołnierzami, których przeznaczenie dotąd nieznane; dowódcy dostali rozkazy zapieczętowane, które dopiero na wysokości morza odczytać mają. — Zamiar wyprawy na Triest już zaniechany, to miasto zostanie portem neutralnym przez cały ciąg wojny, jako należne do Rzeszy niemieckiej, ale na morze Adryatyckie wysłała Francya swoją eskadrę.

— 6 maja. Zmiany w ministerstwie, które od dni kilku zapowiadano, w istocie dzisiaj nastąpiły i ogłoszono je Monitor urzędowy. Ministerstwo spraw wewnętrznych, podczas gdy Delangle obejmuje ministerstwo sprawiedliwości, dane zostało byłemu prefektowi depart. Seine-et-Oise Arrighi, księciu padewskiemu. Jest to syn zmarłego Arrighi, jen. dywizji za pierwszego cesarstwa, spokrewnionego z familią Bonapartów, którego cesarz zrobił księciem padewskim po bitwie pod Friedlandem. Dotychczasowy minister sprawiedliwości Royer zostaje wiceprezydentem senatu. Marsz. Randon obejmuje minist. wojny, marsz. Vaillant idzie do Włoch jako generał kwatermistrz, przytem zatrzymuje swój urząd wielkiego marszałka dworu wraz z panem Walewskim został członkiem prywatnej rady cesarskiej. — Drugie dość ważne ogłoszenie Monitora tyczy się marsz. Pélissier. Ponieważ, mówi ten dziennik, wybór marszałka Pélissier na naczelnego dowódcę armii obserwacyjnej, której główną kwatera ma być w Nancy, wzbudził pogłoski, jakoby zamiarem rządu było rozpocząć wojnę przeciw Niemcom, przeto oświadcza się niniejszemu, że cesarz tym środkiem chciał tylko wskazać, że jeśliby granice nadreńskie były zagrożone, natenczas załogi departamentów wschodnich zorganizowałyby się w armii pod dowództwem ks. Małachowój. Dotychczas jednak żadnej takiej armii nie ściągnięto, a nawet załogi, z których ona się ma składać, nie zostały powiększone. — Trzecie nakoniec doniesienie Monitora zawiadamia nas o wyjeździe lorda Cowley, który w interesach familijnych udał się do Londynu. Rząd ogłaszając sam ten wyjazd, chciał uprzedzić wszelkie niepokojące pogłoski do których wyjazd ten byłby mógł dać powód. Lord Cowley chce podobno przedstawić jedną z córek swoich królowej, i wróci w podobny dzień lub we wtorek. Zresztą z rządem angielskim stosunki ciągle jeszcze zimne. Oprócz protekcji, tyczącej się kolei żelaznej sabaudzkiej, o której donosiliśmy, słyhać dzisiaj, że gabinet angielski żądał objaśnień z powodu ogłoszonej przed kil. dniami deklaracji cesarskiej, która dorozumieć się miała, że Włochy mają być wolne aż do Alpów. Gabinet angielski uważa te słowa za jawne zaprzeczenie traktatów wiedeńskich; odpowiedział mu podobno rząd francuski w tym sensie, że traktaty przez niego odwołanie się do broni tracą swoją wartość. — Włoch nic prawie nowego. Opóźnione ruchy Austriaków i ogromne uległy w Lombardyi pozwoliły francuzom zebrać się w zupełnej sile. Jest ich już

podobno 120,000 w Piemontcie, a w czterech dniach dostali swoje konie i resztę potrzeb wojennych, których długo nie można było przewieźć dla braku statków parowych. Jenerałowie francuscy mogą zatem teraz każdej chwili rozpocząć kroki wojenne. Depesza z Turynu donosi nam, że rozmaite materiały przysposobione przez Austriaków, aby zarzucić most na Sesyi, pomiędzy Candia i Terra Nova zabrane i zniszczone zostały przez patrole piemontskie po krótkiej i szczęśliwej walce, a oddziały austriackie, które się posunęły pod Trino, cofnęły się do Vercelli. — Wyjazd cesarza nastąpi we czwartek 12 t. m. we wtorek odsyłają konie i znaczną część dworu wojskowego. — Rząd angielski prosił, aby jeden z jego sztabowych oficerów mógł być w głównej kwaterze francuskiej przez cały ciąg wojny, tak jak to było podczas wojny krymskiej. W skutek zezwolenia rządu francuskiego przeznaczony został sir Claremont, który już na Krymie był w głównej kwaterze marsz. Canrobert. — Cesarzowa Eugenia zaczyna dzisiaj 34 rok życia, urodziła się bowiem 5 maja 1826. — Lord Elgin, poseł angielski w Chinach, przybył do Marsylii wracając z Kantonu. — Kilku młodych oficerów otrzymało pozwolenie przyjęcia na czas niejakiej służby w Księstwach Naddunajskich, jako instruktorowie wojskowi.

### ANGLIA.

Londyn, 6 maja. Wczoraj książe Małachowój wręczył królowej pismo cesarza, odwołujące go z Londynu. — Według wiadomości z Bombaj (w Indyach) z 11 kwietnia Maun Singh poddał się, a Tania Topi schwytany został.

— 7 maja. Marszałek Pelissier dziś wieczorem wyjeżdża, podobno w miejsce jego przybędzie Persigny. Lord Cowley wczoraj przybył i miał rozmowę z lordem Malmesbury.

### WŁOCHY.

Podług ostatnich wiadomości z teatru wojny Austriacy zaczęli, wieczorem 3 maja, przeprowadzać wojsko przez dwa ramiona Padu w kierunku Tortony, podczas ulewnej deszczu. Pod Cambio, leżącym na lewym brzegu, udało im się przeprowadzić oddział wojska bez oporu na prawy brzeg do Sale na północ od Tortony. Podczas gdy korpus lewego skrzydła Austriaków postępował na lewym brzegu Padu do Trino, drugi korpus naprzeciw Frassinetto (na prawym brzegu) starał się na prawy brzeg przeprowadzić. Na tym punkcie przyszło do walki. Austriacy rozpoczęli atak 4 maja po południu, a kanonada z obu stron trwała bez przestanku 15 godzin. Piemontczycy stracili przy tej sposobności 20 rannych i zabitych; Austriacy ponieśli daleko większe straty i w końcu byli przymuszeni odstąpić od zamiaru przejścia do Frassinetto. — Trzeci korpus austriacki, którego straż przednia posunęła się do Sale i do Castel-Nuovo (gdzie wkroczyło 4000 Austriaków) znajduje się naprzeciw korpusowi francuskiemu marszałka Baraguay d'Hilliers, który główną kwaterę założył w Novi, i zasłania kolej żelazną pomiędzy Genuą a Alessandryą, i pomiędzy Turynem a Suzą, gdzie się organizuje korpus Canroberta. Sam marszałek Canrobert znajduje się obecnie w Alessandryi. — Najnowsze depesze z Bernu z 6 maja donoszą, iż Austriacy zajęli Vercelli nad Sezą, gdzie zaczyna sypać szaniec, następnie Trino i Pobietto; straż ich przednie posunięte są aż do Trulano. Nad Lago Maggiore stał się oddział ochotników włoskich z oddziałem austriackim; wypadek tej walki dotąd niewiadomy. Austriacy z wolna otaczają łukiem 40-milowym Alessandryą i Casale; z powodu wylewów i zepsucia dróg jednakże bardzo małe robią postępy, tak iż w Paryżu nawet sądzą, że przed wpływem dwóch tygodni nie przyjdzie do walnej bitwy. Korpus austriacki, który pod Frassinetto zmuszony był przez waleczny opór Piemontczyków cofnąć się na lewy brzeg, nie zupełnie jeszcze zaniechał przedsięwzięcia przejścia na prawy brzeg Padu. Centrum wojska austriackiego znajduje się jeszcze w Lomello. — Zdaje się więc, iż Austriacy, odstąpiwszy od pierwotnego planu, niespodzianego zajęcia Turynu, główne usiłowania skierowali na Casale i Alessandryą, gdzie zapewne spodziewają się pobić Piemontczyków oszańcowanych w zbyt obszernym na ich siły obozie. Wątpić jednak należy, czy im się plan ten powiedzie, gdyż wojsko francuskie pod marszałkiem Baraguay d'Hilliers już gotowe do walki, a w Casale znajduje się już francuska załoga. Poruszenia prawego skrzydła austriackiego mają widocznie tylko na celu wstrzymanie korpusu Canroberta, który od Turynu naprzód posuwać się będzie.

### SZWAJCARYA.

Bern, 6 maja. Jenerał Dufour mianowany naczelnikiem wojska, pułkownik Ziegler szefem sztabu głównego.

### SERBIA.

Od czasu, kiedyśmy z powodu innych ważniejszych wypadków, przestali obszerniej dawać poglądy na stosunki plemion słowiańskich i ludu rumuńskiego, pod zwierzchnictwem Turcyi zostających, nie wiele się rzeczy w tamtych stronach zmieniły. Z jednej strony panuje, jak dawniej, niemoc a chęć gwałtowna przywrócenia dawniej zależności i panowania, z drugiej zaś coraz dobitniej objawia się dążność zrzucenia przy pierwszej sposobności jarzma, bardzo już tylko luźnie wiszącego nad głowami podanych niegdys rajasów. Wszędzie zaś bardzo energicznie nad reorganizacją i ulepszeniem stosunków pracują, nie zaniedbując przytem wcale i dyplomatycznych zabiegów. Dwoma punktami przyciągającymi w tej mierze jest zawsze Petersburg i Paryż. Dawniej już donosiliśmy o stosunkach hospodara Kuzy do Paryża. Dziś nadmieniamy, że syn księcia serbskiego Miłosza, książe Michał, który przed kilku tygodniami opuścił był Belgrad, udając się do Wiednia, obecnie przebywa w Paryżu, był podobno przedstawiony cesarzowi, a często odbywa odwiedziny u ambasadora rosyjskiego Kisielewa. — W Serbii samém, jak w Bośni, Bułgarii i Rumunii, jakaś dusząca atmosfera polityczna, wszędzie panuje jakaś ponurość, gorączkowość i wyczekiwanie jakoby ważnych a groźnych wypadków. Czarnogórcy niespokojni, zbroją się i burzą; ledwo ich władza naczelnika utrzymać może na wodzy. W Belgradzie rozszalała się była wieść, że na 25 kwietnia zamierzali Serbowie napaść na warownią turecką. Z tego powodu dowodzący załogą paşa poczynił stosowne przygotowania. W dzień przed mniemanym napadem zatoczono na bastyon od strony Belgradu wielkie działo lankastrowe, przysposobiono pociski zwane paixhans i kule, zgoda przysposobiono wszystko celem odparcia napadu. Dowiadujemy się, iż rząd serbski założył uroczyste protest przeciwko podobnym krokom. — Książe Miłosz nadał redaktorowi pisma pod tytułem Serbskie Nowiny tytuł kapitana.

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 9 maja. Dzisiaj o godzinie 10 z rana zebrano się 18 obywateli z okolic Poznania celem utworzenia Towarzystwa agronomicznego dla powiatów sąsiednich. Pod przewodnictwem p. A. Bnińskiego wybrało zebranie komisją, mającą się zająć spisaniem statutów, które komisya przysłałemu walnemu zebraniu przedłoży. Na członków komisji wybrano: pp. Bnińskiego z Cmachowa, Mycielskiego z Kobylipola, De Rège z Dusznik, Sypniewskiego z Piotrowa i księdza Malinowskiego. Obrady toczyły się w obudwóch językach; z przytomnych było 12 narodowości polskiej, 6 niemieckiej.

Z Gostynia, 8 maja. Zapowiedziane u nas na dzień 28 kwietnia posiedzenie Towarzystwa agronomicznego sąsiednich czterech powiatów sprowadziło znaczne grono miłych nam zawsze gości. Zgromadzenie było nieco liczniejsze od innych, przez wzgląd jednak na ważność sesyi w większym się spodziewaliśmy się ujrzeć komplecie. Nie mogły zapewne członkom przeszkodzić siewy, bo te już na ukończeniu; przyczyna pewnie był wyjazd jednego do familii w inne powiaty, inni u siebie przyjmowali, a więc oddalić się nie mogli z domu, a reszta nie przyjechała pewnie tylko przez zubożenie. Tymczasem ci którzy się zjechali, sowitem zadowoleniem wynagrodzeni zostali. Podwójny wykład chemiczny przybyłego z Poznania umyślnie pana dra Szafarkiewicza i debaty nad przyszłą wystawą wiele miały interesu. Pan dr. Szafarkiewicz mówił w pierwszym wykładzie o marglu i wapnie, o ich składzie, jak i gdzie ich szukać, jakie w zastósowaniu różnicem z nich ciągnąć korzyści, jak ich dobroć rozpoznawać, jak cement wyrabiać, o szkodliwości wapna w wodzie przy praniu owiec, bielizny itd. W drugim wykładzie na zakończenie posiedzenia mówił o kwasie węglanym. Prawdziwie zajmujące były doświadczenia dla wyjaśnienia nam przedstawiane, i zgromadzenie jak z nateżeniem uważało na przebieg całego wykładu, tak szczerą wdzięcznością przyjęło tę umysłową przysługę. Rozprawy względem urządzenia wystaw, jeszcze nie ukończone; do wystawy wyznaczono pierwsze dni października. Przytomny na zgromadzeniu z Szląska sąsiedniego przybyły dyrektor towarzystwa rolniczego w Górze pan Franke udzielał nam swoich doświadczeń i uwag pobranych na wystawach u siebie. Z dwiema jego propozycjami nie zgadzam się; bo myślę, że zalecana loterya u nas ani w cząstce się tak nie uda jak w Górze, gdyż my do kupowania losów daleko mniej jesteśmy skłonni od Niemców; a premiantom dawane chorągiewki lub inne ozdobne insignia jak dużo przyczyniłyby kosztów towarzystwu, tak przez nagrodzonych wnet by były złożone do komórki zapomnianych drobnotek. Nie trzeba zapominać, że, jak każdy człowiek, tak i naród każdy ma osobny swój gust, co często jego charakteru cechę stanowi. — Przy miłym i wesółym po odbytej sesyi obiedzie przemówił w kilku słowach ksiądz Kl. o pedagogicznych pismach zgłasłego zawczasie ś. p. E. Estkowskiego, polecając ich nabywanie, gdyż wydawanej przez zmarłego „Szkoły Polskiej“ jeszcze pewien zapas pozostał, i jest rocznik niżej połowy ceny, bo po sześć złotych, do nabycia. To przypomniało mi niedawną korespondencją w Gazecie W. X. Pozn. z Wągrowieckiego, gdzie budzono chęć do wydawania czasopisma pedagogicznego. Pewnie nie łatwo coś lepszego napiszemy, jak „Szkoła Polska“; a kiedy ta jeszcze na policach księgarskich spoczywa, pocóż spieszyć z nowymi drukami: bo wszakże w wielu domach pięknej „Szkoły Polskiej“ jeszcze nie ma, a przecież nic wyborniejszego nie możemy podać działwie do rąk jak ów dział drugi („Szkoła dla dzieci“), dla niej przeznaczony. Co do pogody u nas, mieliśmy 2 maja mały śnieg a 5 maja całodzienny deszcz; siewy powszechnie dobrze się przedstawiają.



Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu czwartego oddziału 119 król. loteryi klasycznej padła główna wygrana 20,000 tal. na nr. 59,590, 1 główna wygrana 10,000 tal. na nr. 39,061, 2 wygrane po 5000 tal. na nr. 44,127 i 92,579, 1 wygrana 2000 tal. na nr. 32,516.

33 wygrane po 1000 tal. na nr. 525, 2171, 2763, 4997, 5174, 7939, 9925, 12,469, 21,234, 23,781, 23,794, 24,621, 29,757, 30,107, 31,670, 34,423, 35,737, 36,731, 43,600, 47,982, 56,951, 61,074, 61,137, 68,189, 70,311, 70,798, 75,948, 76,329, 76,859, 89,825, 90,670, 92,822 i 94,500.

53 wygrane po 500 tal. na nr. 1248, 1828, 5589, 5829, 8047, 9446, 12,489, 12,703, 13,210, 17,243, 17,701, 20,433, 20,829, 20,980, 22,949, 28,788, 31,005, 32,866, 37,261, 37,441, 38,560, 39,138, 41,033, 41,853, 50,353, 52,571, 55,487, 55,739, 56,001, 56,536, 57,104, 60,424, 61,371, 61,981, 62,994, 63,116, 66,572, 66,695, 67,922, 67,991, 68,748, 69,493, 69,878, 72,063, 72,273, 73,210, 76,128, 81,850, 82,125, 86,951, 89,652, 92,171 i 92,908.

56 wygrane po 200 tal. na nr. 1275, 3036, 3206, 4769, 10,449, 11,558, 13,103, 13,321, 14,321, 14,449, 16,649, 17,792, 19,655, 21,548, 25,934, 29,892, 33,918, 38,817, 40,282, 45,376, 45,937, 50,986, 51,136, 51,324, 53,005, 54,306, 55,421, 58,247, 60,582, 61,817, 61,629, 66,109, 67,479, 69,275, 69,284, 69,881, 69,976, 70,096, 70,314, 70,447, 70,694, 71,030, 73,072, 75,016, 76,427, 78,916, 79,398, 79,446, 82,009, 84,166, 85,829, 89,112, 91,610, 91,662, 95,260 i 93,170.

Berlin, dnia 7 maja 1859.

Król. jener. dyrekcyja loteryi.

Dnia 8 maja r. b. umarła Teresa z Wodzińskich Wodzińska. Familia umarłej uprasza krewnych i przyjaciół na pogrzeb odbyć się mający dnia 10 maja o godzinie 4. Poznań, ulica Wrocławska Nr. 20. [587]

Na dniu 16 maja r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w Szubinie w lokalu kupca Hermanna walne zgromadzenie Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu szubińskiego, na które tak członków jako i chętnych przystąpienia zaprasza [586] Komitet.

Gospodarz, wolny od wojska, kawaler, praktycznie i teoretycznie wykształcony, życzy sobie od s. Jana r. b. objąć stósowną posadę gosp. Bliższych wiadomości udzieli pan Magnuszewicz w Poznaniu w Bazarze. [547]

Dominium Murzynowo-borowe, położone nad szosą z Środy do Nowego Miasta, ma na sprzedaż 1<sup>o</sup> owiec dwustrzycznych polskich zdalnych do chowu, w większej części maciorki z jagniętami. Odbiór po strzyży. [588]

*Grüne'a i Spółki w Berlinie*  
**sposób prania owiec**  
podaje środek usuwający brudy w sposób spieszny i łatwy, a nie pozabawiając przytem wełny naturalnej twardości, nie odbiera jej wagi i zachowuje jej elastyczność. Wyłączna sprzedaż tego środka na Poznań i okolice w **handlu farb** **Adolfa Asch** ulica Zamkowa 5. [591]

## Nieodwołalnie ostatnie

zgłoszenie się do południa w środę d. 11 maja, później niepewne. Panom, paniom, uczniom lub uczennicom wszelkich zakładów szkolnych i instytucji tak w Poznaniu jako i okolicy, co się zgłoszą aż do czasu rzeczonoego, oświadczam, iż mogą jeszcze całkowitą naukę ukończyć i nabyć, nawet bez przygotowanych wiadomości

### świetną sztukę malarstwa

czy to na papierze, czy płótnie, drzewie, marmurze, szkle itd. w ciągu 4 godzin, przybyli w 2 dniach za cenę 1 tal. 15 sgr. Patrz poprzedzające obwieszczenia. [592] **D. Jägermann i żona, Hôtel de France.**

Aby wszelkiej konkurencji zapobiedz, ofiaruje

## WAŃTUCHY

suche i czyste funt po 5 sgr. (wagi celnej).

**S. Kantorowicz**  
Rynek Nr. 65.

## Kamienie do murowania i pokrycia dachów

z wybornego materiału, mam na sprzedaż przez zamiejscowe poruczenie po cenach nader tanich. [589] **Herrmann Fromm, Grobla Nr. 12 a.**

**LODY,**  
wodę selterską i wszelkie chłodziaki poleca cukiernia **Antoniego Pfitznera** [585] przy ulicy Wrocławskiej Nr. 14.

### Poczty osobowe

odchodzące z Poznania:

ku Gnieznu o god. 1. m. 30. w połud. i 11 wiecz.  
ku Gnieznu i Trzemesznu o god. 8 rano.  
ku Wrześni i Słupcy o god. 12. m. 30 noc.  
ku Szremowi i Krotoszynowi o god. 8 rano i 8 wieczorem.  
ku Środzie i Pleszewu o god. 10. m. 30 r.  
ku Wolsztynowi i Cylichowie o god. 5 min. 30 r. i 6 min. 45. wieczorem.  
ku Skwierzynie o god. 6 min. 30 rano i 7. 30 w.  
ku Wągrówcowi i Nakłu o god. 9. rano i 10. min. 30 wieczorem.

### Przybyli do Poznania 9 maja.

POD CZARNYM ORŁEM: Wł. dóbr Prądzynski z Giecza, Suchorzewski z Tarnowa Schlarbaum z Gortatowa, part. Koźtowski z Brodów, kup. Fasbender z Berlina, dzier. Nowacki z Pierszawa.  
HOTEL DU NORD: Wł. dóbr. Taczanowski z Szyplowa i Wolniewicz z Dembica, pani Dobrzycka z Babilina, Chłapowska z Bonikowa, syn wł. dóbr Sławski z Komornik, oficer Rosenthal z Berlina, rząd. Grudzielski z Kopaszewa.  
BAZAR: Ks. Prusinowski z Grodziska, ob. Trawiński z Warszawy, wł. dóbr. Sulimierski z Czachur, Radoński z Kociąłowejgórki Rogaliński z Cerekwicy, Szóldrzyński z Lubasza, Mierzyński z Bytnia, Bukowiecki z Grudzewa, pani Radońska z Ninia.  
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Wł. dóbr. Gozimierski i Głozowicz z Streskowa, pani Grabska z Brzostowa, jub. Gumbert z Wrocława, kapital. Russak i kup. Hammerstein z Berlina, Arendt z Leodium i Possek z Lipska.  
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Wł. dóbr Walz i żona z Góry, Lutomski z Poklatek, Zedwitz z Uścikowa, Wyganowski z Warszewki, i Bronikowski z Kusztar, prof. teol. dr. Semisch z Wrocława, dzierz. Mass z Lubina i kup. Hager z Berlina.  
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Kup. Elb z Drezna, wł. dóbr Kuczborski z Kurcewa, Brodnicki z Nieświatowic, Krzyżanski z Sapowic.  
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr Opitz z Łowencina, Wolszleger z Iwna i Pluciński z Rgielska, major i wł. dóbr de Rège z Dusznik, ref. Trampezyński z Środy, fabr. Schultz z Berlina i dzierz. Pluciński z Ulejna.  
HOTEL PARYSKI: Pani Skoraszewska z Bliżyc, Ciesielski z Sosnowka, Ciesilski z Bielawy, Lubiński z Woli, Sypniewski z Piotrowa, ob. Kirszenstein z Kostrzyna, stud. jur. Riedel z Wrocława, stud. phil. Jonas z Greifswaldu i naucz. Borsmowski z Gniezna.  
HOTEL BERLINSKI: Wł. dóbr Brodnicki z Nieświatowic, Twardowski z Belencina, Kierski z Połazajewa, nadlesn. Peizert z Wasowa, insp. gorz. Läckener z Lipy, insp. gosp. Plähr z Wielk. Jezior, prob. Grunewald z Wącza, ekon. komis. Hanke z żoną z Rogoźna, pharmac. Wiśniewski z Sremu, kup. Baum z Gorzelic i Urbany z Pforzheimu.

HOTEL EICHBORN: ekon. Styczyński i kup. Rutkowski z Mosiny, Hirsch i Sander z Chocicza, handlarz Lewin z Swarzędza.  
BUDWIGA HOTEL: Sekr. Kaute z Szamotuł, Nathan z Krotoszyna.  
POD ZŁOTYM ORŁEM: Insp. Łabiszewski z Targowej Górki, zegarm. Siede z Swarzędza, kupy Stock z Wrześni, Braun i Prusche z Środy, nauczyciel Szach z Pętkowa.

### WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 9 maja.

Zyto: przy mniejszym obrocie nieco tańiej; wyp. 150 węcpl., maj-cz. 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 1/2, 1/2, 1/2, 41 pl., cz.-lip. 42-41<sup>3</sup>/<sub>4</sub>-2<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pl., lip.-sier. 42<sup>3</sup>/<sub>4</sub>-1/2 pl. Okowita: mało obrotu, nie wiele zmienione; wyp. 100 beczek, w cen. (bez beczki) 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-2<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, z beczką na maj 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-17 pl., cz.-lip. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pl., lip.-sier. 18<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pl. Berlin, 7 maja.  
Pszenica: w miejscu 48-80, podług gat. za węcpl. Zyto: w miejscu 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-42<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pod gat., na wios. 42-41 pl., maj-cz. 42-41 pl., cz.-lip. 44-43<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pl., lip.-sier. 45<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-44<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pl., 44<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal. żąd. Jęczmień: 33-41 tal. Owies 29-36 na wios. b targu, maj-cz. 34<sup>3</sup>/<sub>4</sub>-35 pl., cz.-lip. 35-35<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pl. Oliej rzepiow 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal. Oliej lniany: 11 tal. (100 funt) Okowita: 20<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-20<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pl., maj 20-20<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, maj-cz. cz.-lip. 20<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-21, lip.-sier. 23<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pl., 21 żąd., sier.-wrz. 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-2<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.

Wrocław, 7 maja.

Zyto: stale. Zapis maj i maj-cz. 40<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pl., cz.-lip. 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l., 1/2 pl., lip.-sier. 41<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pl., wrz. paźdz. 41 żąd. Okowita: niezmi. zapis w miejscu 8<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pl., maj i maj-cz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-8<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pl., cz.-lip. 9-8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pl. i żąd., lip.-sier. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pl. 1/4 żąd.

Szczecin, 7 maja.

Pszenica: w miejscu mniejsza ilość po 57-60-62 tal. pod gat. za 85 fnt. pl., 83-fnt. żółta maj-cz 65 tal. żąd., za cz.-lip. tal. żąd. 85 fnt. 71 tal. żąd. Zyto: sprzedawano niżej, w końcu się ustala, w miejscu 77 fnt. 42-42<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal. pl. Donies. 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal. pl. 42-42<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal. pl. za maj-cz. 41<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, 1/2, 1/4 tal. pl., na cz.-lip. 43<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, 43, 42<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, 43 tal. na lip.-sier. 44<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 44 tal. pl., na wrz.-paźdz. 44 tal. Jęczmień i Owies bez targu.

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	od		do	
	tal.	sg.	fn.	tal.
Pszenicy pięknej, szfl. 16 grn.	2 22	6 3	—	—
" średniej "	2 5	—	12	—
" ordynar. "	1 20	—	1 25	—
Zyta ciężkiego "	1 24	—	1 26	—
" lżejszego "	1 19	—	1 21	—
Jęczmienia dużego "	—	—	—	—
" małego "	—	—	—	—
Owsa "	1 7	6 1	—	—
Grochu do gotow. "	—	—	—	—
" na paszę "	—	—	—	—
Rzepiow zimowego "	—	—	—	—
Rzepiku zimowego "	—	—	—	—
Rzepiow letowego "	—	—	—	—
Rzepiku letowego "	—	—	—	—
Tatarki "	—	—	—	—
Kartofli "	—	17	6	—
Masła, garn. "	2 15	—	2 25	—
Koniczyny czerw. "	—	—	—	—
Koniczyny białej "	—	—	—	—
Siana, cent. "	—	—	—	—
Stomy, "	—	—	—	—
Oleju cent. "	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.	16 5	—	16 20	—

### Kurs giełdy w Berlinie

Papiery pruskie.	%	żąd.	placono.
Pozycz. dobrow. . . . .	4 1/2	—	89
dito rząd. . . . .	4 1/2	—	89
dito 1856 . . . . .	4 1/2	—	89
dito 1853 . . . . .	4 1/2	—	83
dito prem. 1855 . . . . .	3 1/2	—	100
Obliż długi skarbu. . . . .	3 1/2	—	75
dito Marchii. . . . .	3 1/2	—	74
dito miasta Berl. . . . .	4 1/2	—	—
dito dito . . . . .	3 1/2	—	—
Listy zast. March. . . . .	3 1/2	—	80 1/2
dito Prus Wsch. . . . .	3 1/2	—	70
dito Pomor. . . . .	3 1/2	—	79
dito dito . . . . .	4	—	85 1/2
dito W. Ks. Pozn. . . . .	4	—	96 1/2
dito dito (nowe) . . . . .	3 1/2	—	80
dito dito (nowe) . . . . .	4	—	—
dito Szląskie . . . . .	3 1/2	—	77 1/2
dito gwar. B. . . . .	3 1/2	—	—
dito Prus Zach. . . . .	3 1/2	—	71
Listy rent. March. . . . .	4	—	80 1/2
dito Pomor. . . . .	4	—	79 1/2
dito W. Ks. Pozn. . . . .	4	—	77
dito Pr. Wsch. i Zch. . . . .	4	—	82 1/2
dito Nadreńskie . . . . .	4	—	—
dito Saskie . . . . .	4	—	78 1/2
dito Szląskie . . . . .	4	—	79 1/2
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall. . . . .	5	—	36
dito Pożycz. narod. . . . .	5	—	40 3/4
dito Obliż 250 fl. . . . .	4	—	63 1/2
Rosy. 5 poży. Stiegl. . . . .	5	93	—
dito 6 poży. Stiegl. . . . .	5	95 1/2	—
dito poży. angiel. . . . .	5	—	96

	%	żąd.	placono.
Polsk. obliżi skarbu. . . . .	4	71	—
dito Cert. A. 300 zł. . . . .	5	—	—
dito dito B. 200 zł. . . . .	—	—	—
dito Lis. z. n. w. R. S. . . . .	4	—	81 1/2
dito Ob. cztk. 500 zł. . . . .	4	—	82 1/2
Pleniadze.			
Frydrychsдоры . . . . .	—	—	113 1/3
Lujdory . . . . .	—	—	108 1/2
Złota funt cel. . . . .	—	—	448
Srebra dito . . . . .	—	—	29 22
Saskie bil. kas. . . . .	—	—	99 1/2
Niem. bankn. . . . .	—	—	99 1/2
dito płat. w Lipsku . . . . .	—	—	99 1/2
Austr. bankn. . . . .	—	—	67
Polskie bil. bank. . . . .	—	—	83 1/2
Disk. bank. od wexli . . . . .	—	—	5%
Akcyje kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt. . . . .	4	—	89 1/2
Berlin-Hamb. . . . .	4	88	—
Berlin-Pocz.-Magd. . . . .	4	—	94 1/2
Berlin-Szczeciń. . . . .	4	—	85
Wrocł.-Freib. . . . .	4	—	66
dito najnow. . . . .	4	—	—
Brzeg-Niskie . . . . .	4	—	35
Koźlo-Oderberg . . . . .	4	—	29
dito pierwot. . . . .	4 1/2	—	—
dito dito . . . . .	—	—	—
Dolno-Szl.-March. . . . .	4	—	79 1/2
Dolno-Szl. kol. pob. . . . .	4	—	—
dito pierwot. . . . .	5	—	—
Póln.-Fryd.-Wilh. . . . .	4	—	38
Górno-Szl. A i C. . . . .	3 1/2	—	96 1/2
dito Lit. B. . . . .	3 1/2	—	92
Opol-Tarnowic. . . . .	4	—	27 1/2
Starogr.-Pozn. . . . .	3 1/2	—	68

	%	żąd.	placono.
Akcyje bankowe i kredyt			
Berl. Stow. kas. . . . .	4	—	—
Berl. Tow. hand. . . . .	4	—	60
Gdański bank pryw. . . . .	4	70	—
Dysk. Udział komm. . . . .	4	—	72 3/4
Góta. bank pryw. . . . .	4	—	65
Hanow. dito . . . . .	4	—	77
Królew. dito . . . . .	4	70	—
Lipsk. Stow. kred. . . . .	4	—	39 1/2
Magd. bank pryw. . . . .	4	70	—
Pomor. bank ryer. . . . .	4	70	—
Pozn. bank prow. . . . .	4	—	56
Prusk. udz. bank. . . . .	4 1/2	—	110
Szląsk. Stow. bank. . . . .	4	—	52
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel. . . . .	5	70	—
Minerwy Szląskiej . . . . .	5	—	29
Concordia . . . . .	4	—	—
Magd. assek. ogn. . . . .	4	—	—
Obliżacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt. . . . .	4	—	—
dito . . . . .	4 1/2	—	—
Berl.-Hamb. . . . .	4 1/2	—	98
dito II Em. . . . .	4 1/2	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A . . . . .	4	—	—
dito Lit. C. . . . .	4 1/2	—	—
dito Lit. D. . . . .	4 1/2	—	—
Berl.-Szczeciń. . . . .	4 1/2	—	—
dito II Em. . . . .	4	—	—
Koźlo-Oderb. . . . .	4	—	—
dito III Em. . . . .	4 1/2	—	—
Dolno-Szl.-March. . . . .	4	—	—
dito konwen. . . . .	4	—	—
dito dito III ser. . . . .	4	—	—
dito dito IV ser. . . . .	5	—	—

	%	żąd.	placono.
--	---	------	----------